

Pasożyty mogą pomóc leczyć choroby autoimmunologiczne

5 czerwca 2025

Białka pasożytnicze o potencjale terapeutycznym, które mogą odmienić leczenie chorób autoimmunologicznych i zapalnych, jak np. choroba Leśniowskiego-Crohna czy SM – zidentyfikowała dr hab. Katarzyna Donskow-Łysoniewska z Uczelni Łazarskiego.

Zespół dr hab. Katarzyny Donskow-Łysoniewskiej z Zakładu Immunoterapii Eksperymentalnej Uczelni Łazarskiego od ponad dekady bada białka wytwarzane przez pasożyty – nicienie jelitowe. Białka te określane są mimikami.

Naśladują one ludzkie białka, a ich działanie polega na hamowaniu nadmiernych reakcji układu odpornościowego. Nie wykazują przy tym toksyczności. „Mimiki to naturalny efekt ewolucji. Pasożyty przez miliony lat musiały nauczyć się przetrwania w organizmie gospodarza, unikając ataku i obciążania jego układu odpornościowego. W tym celu syntetyzują białka, które naśladują naturalne białka organizmu człowieka, dzięki czemu zapobiegają stanom zapalnym” – mówi cytowana w informacji prasowej przesłanej PAP dr Donskow-Łysoniewska.

Choroby o podłożu zapalnym, w tym choroby autoimmunologiczne, wynikające z nadmiernej i nieprawidłowej aktywności układu odpornościowego, dotyczą według Światowej Organizacji Zdrowia ponad 500 mln osób na świecie. Są to między innymi takie choroby, jak choroba Leśniowskiego-Crohna, stwardnienie rozsiane (SM), łuszczyca.

Jednym z priorytetów zespołu dr Donskow-Łysoniewskiej jest rozwój terapii dotyczącej choroby Leśniowskiego-Crohna – schorzenia zapalnego jelit, na które cierpią miliony ludzi. Na podstawie danych z lat 2023 i 2024 wynika, że na nieswoiste choroby zapalne jelit (IBD) tylko w Polsce choruje około 60 tys. osób, z czego 15-20 tys. pacjentów zmaga się z chorobą

Leśniowskiego-Crohna.

Najczęściej dotyczy ona osób młodych – około 70 proc. chorych ma poniżej 35 lat. Choroba ta została opisana po raz pierwszy w 1904 r. przez polskiego lekarza Antoniego Leśniowskiego. Aktualnie nie ma terapii umożliwiającej jej całkowite wyleczenie. Dotychczasowe metody pozwalają jedynie na łagodzenie objawów, ale wiążą się z efektami ubocznymi, takimi jak osłabienie efektywności układu odpornościowego i problemy z koncentracją.

„Nasz pierwszy mimik, który testowaliśmy na modelu choroby Leśniowskiego-Crohna, wykazał bardzo obiecujące wyniki. Natomiast drugi posiada silne właściwości immunomodulujące, które mogą znaleźć zastosowanie w terapii takich chorób jak stwardnienie rozsiane i łuszczyca. To schorzenia znacząco obniżające jakość życia pacjentów i wymagające długotrwałego leczenia” – wyjaśniła badaczka.

W jej opinii możliwość zaoferowania terapii celowanej, która nie powoduje efektów ubocznych i jest bezpieczna przy długim stosowaniu, byłaby ogromnym przełomem w medycynie. Raporty Global Data wskazują, że łuszczyca dotyczy 2-3 proc. populacji światowej, a tylko w 2019 r. zdiagnozowano 42,3 miliona nowych przypadków tej choroby. Z kolei ze stwardnieniem rozsianym żyje łącznie około 2,9 miliona osób na świecie (dane MS International Federation).

Dr Katarzyna Donskow-Łysoniewska planuje pozyskać środki finansowe, które umożliwią jej zespołowi prowadzenie dalszych prac nad mimikami i przeprowadzenie badań przedklinicznych i klinicznych, co może zaowocować wprowadzeniem na rynek nowych terapii. Badaczka rozważa także współpracę z większymi podmiotami z branży farmaceutycznej.

Autorstwo: PAP

Źródło: [NaukawPolsce.pl](https://naukawpolsce.pl)